

# Barbara Kozak

---

## Wędrowki dyletantów Bułata Okudźawy – problematyka i konflikty

---

Acta Neophilologica 14/1, 155-164

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# LITERATUROZNAWSTWO I KULTUROZNAWSTWO

**Barbara Kozak**

Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## WĘDRÓWKI DYLETANTÓW BUŁATA OKUDŻAWY – PROBLEMATYKA I KONFLIKTY

**Key words:** Bułat Okudzhava, historical novel, historical costume, oppression of the individual, writer versus the authority

Proza historyczna Bułata Okudżawy, w tym *Wędrowki dyletantów*, mieści się w nurcie literatury historycznej wywodzącym się z lat dwudziestych. Samo zainteresowanie gatunkiem ma źródła w rzeczywistości porewolucyjnej, która nakazywała przemyślenie i przewartościowanie przeszłości po to, by ukazać genealogię współczesności. Pierwotnie ożywiano przede wszystkim wielkie ruchy społeczne, a także wielkich twórców kultury i rewolucji, aby uzyskać odpowiedź na pytanie o stosunek między jednostką a rewolucją oraz rewolucją a inteligencją. Następnie sięgnięto również po inne tematy, związane z dziejami państwowości rosyjskiej, zmaganiem narodowymi, po postaci wybitnych wodzów, stawiając inne pytanie, dotyczące stosunku między jednostką a władzą i państwem.

Autorzy powieści historycznych chcieli przedstawić współczesnym znaczące wydarzenia z historii oraz próbowali powiedzieć coś o współczesności odzianej jednak w kostium historyczny. W Rosji po 1917 roku zaistniała potrzeba pokazania źródeł rewolucji, jej zwycięstwa. Październik 1917 roku należało przedstawić jako rezultat działań historii, logiczne następstwo zdarzeń i wieków poprzednich. Miało to służyć udowodnieniu, że zwycięstwo rewolucji miało swoje głębokie podstawy w historii i że motyw tradycji rewolucyjnej jest w Rosji naturalny.

Aby zobrazować takie twierdzenia, odwoływano się najczęściej do powstania dekabrystów 14 grudnia 1825 roku. Motyw ten jest obecny w twórczości wybitnego pisarza i literaturoznawcy Jurija Tynianowa. Autor ten w powieściach *Küchla*, *Śmierć Wazyr Muchtara* oraz *Puszkina* jako główne stawia zagadnienia: inteligencja a rewolucja, inteligencja a państwo oraz naród a państwo despotyczne:

Zagadnienia te nurtowały społeczność intelektualną lat dwudziestych, a ich rozwiązanie okazało się niezwykle trudne, w sumie tragiczne. Pierwszą kwestię – inteligencja a rewolucja – uznał Tynianow za potrzebę rewolucji, będącej niejako fatalnym przeznaczeniem inteligencji i warunkiem jej moralnego oraz intelektualnego rozwoju. Świadczy o tym los trzech głównych bohaterów: Küchelbeckera, Gribojedowa i Puszkina. Atmosfery rewolucji potrzebują oni do pracy twórczej, to sens ich istnienia. Klęska rewolucji staje się klęską ich życia i końcem epoki. Oni ją przeczuwają i idą ku niej nieuchronnie; na tym polega tragizm ich sytuacji. W sposób najbardziej oczywisty i jednoznaczny wyraził się ów dramatyzm w losie Küchelbeckera, dekabrysty skazanego na więzienie i zesłanie, człowieka, który przeżył jeden szczęśliwy dzień: 14 grudnia 1825 roku<sup>1</sup>.

Pozostali bohaterowie Tynianowa – Gribojedow i Puszkina – to nie dekabryści w pełnym tego słowa znaczeniu. Są oni jednak ludźmi epoki i żyją jej ideałami –

ich tragedię stanowiły nieudane próby pogodzenia się z władzą, świadczące o ich alienacji w przed- i porewolucyjnym okresie. To tragedia zderzenia się z despotyczną władzą<sup>2</sup>.

Tynianow w różnych wariantach poruszał właściwie jeden problem, a jest nim miażdżący wpływ samowładztwa na życie ludzkie i wynikające stąd kwestie postawy moralnej człowieka. Bułat Okudżawa w powieści *Путешествие дилетантов. Из записок отставного поручика Амирана Амилахвара* [Wędrowniki dyletantów] podąża wyraźnie śladami tego pisarza. Uwagę Okudżawy przyciągnęły procesy, które zachodziły w społeczeństwie rosyjskim w drugiej połowie XIX wieku, moralno-psychologiczna atmosfera tego czasu.

Akcja powieści rozgrywa się w czasie ostatniego dziesięciolecia panowania Mikołaja I – w latach 1845–1855 – oraz w początkowych latach panowania Aleksandra II. Żywi są jeszcze niektórzy dekabryści, żywe są wspomnienia o śmierci Puszkina i Lermontowa:

люди охваченные ненавистью к поэту, погрязшие в мелких житейских страстях, жаждали гибели поэта как избавления от его укоряющего взора. Был ли виноват в том царь, как утверждали некоторые, или виновата была сама природа общества, воспитавшая и самого царя, или же поэт был столь исключительным явлением в нашей грубой и печальной жизни [...] но кожа его была и в самом деле столь тонка и чувствительна, что даже ничтожные уколы вызывали ощущение катастрофы<sup>3</sup> –

pisze Miatlew, wspominając „большелобого гусарского поручика, убитого на Кавказе” [ПД 237].

Na tym tle zostają przedstawione problemy wolności człowieka, stopnia ingerencji władzy w życie jednostki oraz problem poszukiwania swego miejsca w życiu przez dawnego dekabrystę, człowieka, dla którego wydarzenia roku 1825 są ciągle żywe:

<sup>1</sup> G. Porębina, S. Poręba, *Historia literatury rosyjskiej 1917–1991*, Katowice 1994, s. 126.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Б. Окуджава, *Путешествие дилетантов. Из записок отставного поручика Амирана Амилахвара*, Москва 1980 [dalej: ПД], s. 236.

Печальный день! Почти двадцать лет заточения минуло. Великолепные мои предшественники превратились в дряхлых инвалидов или умерли, а конца их пребывания в Сибири не видно. Их боятся до сих пор [ПД 36] –

zapisał Miatlew w swoim pamiętniku pod datą 14 grudnia 1844 roku.

Okudżawa wyraźnie podejmuje próbę odczytania współczesności przez historię. Do wysnucia takiego wniosku skłania podobieństwo atmosfery czasu oraz bieg wydarzeń. Po eksplozji nadziei na zmiany i na wolność, którą były wydarzenia na Placu Senackim, nieludzka machina samodzierżawia spada na dusze i umysły ludzi. Po 14 grudnia władza myśli tylko o tym, jak spowolnić ruch umysłowy, już nie słowo „postęp” widnieje na sztandarze imperatora, ale słowa „samodzierżawie, prawosławie, ludowość”<sup>4</sup>. Prowadzone przeciwko rebeliantom śledztwo ma stworzyć oficjalną wersję wydarzeń, sprawić, by zaginęła pamięć o „przyjaciółach czternastego”. Atmosfera staje się pełna podejrzliwości:

видели, как отцы не щадили преступных детей своих, родственники отвергали и приводили к Суду подозреваемых; видели все состояния соединившимися в одной мысли, в одном желании: суда и казни преступникам<sup>5</sup>.

Nowy władca od razu wszedł w rolę twórcy najbardziej reakcyjnego i znienawidzonego systemu, jaki kiedykolwiek ciążył nad Rosją. Car zapamiętał na całe życie pierwszy dzień swego panowania: 14 grudnia 1825 roku i uznał, że należy jak najskrupulatniej uregulować wszystkie przejawy życia i że da się to w pełni osiągnąć rozporządzeniami i przepisami. Wymagało to uruchomienia ogromnego aparatu biurokratycznego. Rozpoczęto od gruntownej reorganizacji systemu policyjnego, ażeby w porę zapobiegać różnym niepożądanym i niebezpiecznym dla samowładztwa ruchom. Chciano dać policji możliwość dotarcia dosłownie wszędzie, do wszystkich zakątków kraju, do wszystkich ludzi, grup społecznych i instytucji. Zakładano też szybką realizację zaleceń najwyższego mocodawcy i jednocześnie „wychowywanie i uszczęśliwianie” społeczeństwa.

W połowie lat pięćdziesiątych XX wieku przemiany polityczne na szczytach władzy zrodziły w szerokich warstwach społeczeństwa nadzieję na poprawę losu. Postępowe kręgi inteligencji radzieckiej uwierzyły w oficjalnie głoszone hasła powrotu do źródeł rewolucji, co w przekonaniu współczesnych oznaczało możliwość demokratyzacji systemu. Po XXII Zjeździe KPZR w 1961 roku liczono na rozszerzenie swobód obywatelskich. Niestety, ruch na rzecz demokratyzacji okazał się nietrwały. Zaniepokojony dążeniami wolnościowymi w środowiskach twórczych i niepowodzeniami gospodarczymi, Chruszczow dokonał pełnego zwrotu w polityce wewnętrznej i zagranicznej kraju. Rozpoczęto próbę przywracania czci Stalinowi pod hasłem „nikt nie wyrwie z naszego serca jego dobrego imienia”, a następnie przystąpiono do budowy „bezkrawego” neostalinizmu oraz do restauracji neożdanowszczyzny.

<sup>4</sup> *Мемуары декабристов*, Москва 1988, s. 12.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 6.

Po tych wstrząsach politycznych społeczeństwo, a zwłaszcza inteligencję radziecką, ogarnął wielki kryzys duchowy. Przejawił się on w ogólnej frustracji i apatii. Po okresie oczekiwań i nadziei na „moralny socjalizm”, „socjalizm z ludzką twarzą” przyszły lata „inercji i zastoju” – już w okresie panowania Breżniewa.

Już na początku lat sześćdziesiątych pisarze radzieccy, którzy nie zostali zesłani do łagrów, pozbawieni prawa swobodnego głosu schodzą do podziemia, do samizdatu, albo udają się na emigrację wewnętrzną lub zewnętrzną. Miatlew to właśnie taki przeniesiony w czasie dysydent, który nie trafił do obozu, ale żyje w odtrąceniu. Z nieudanych prób pogodzenia się z władzą ucieka w burzliwe życie osobiste, miłości i alkohol. Jest to powtórzenie losu współczesnych Okudźawie ludzi, których tragedią było to, że ci, którzy doprowadzili ich do granic wytrzymałości psychicznej, następnie krytykowali ich tryb życia oraz małą przydatność społeczną:

что же было делать человеку незаурядному, ежели заурядность одна признавалась в этом племени и одна не была гонима? [...] Сам того не осознавая он старался выплыть и барахтался в бездушном океане, иногда мстя ему в меру своих сил. [...] Сначала пилось в больших компаниях, но круг сужался... Бывало, что князь прикладывался и в одиночестве. За ним уже успела установиться репутация человека опасного, отрезанного ломтя, изгоя, насмешника, способного на любой поступок [ПД 18].

Bułat Okudźawa stara się ukazać bohatera postawionego twarzą w twarz z wszechobecną siłą despotyzmu, bohatera, który zostaje przez tę siłę zgnieciony. Takı musi być finał konfliktu między jednostką pozbawioną podmiotowości a władzą totalitarną, która bierze na siebie odpowiedzialność za myślenie każdego człowieka z osobna:

Разве я об себе пекусь? Я все делаю ради вас, для вас, для вашей пользы. Покуда вы не научились мыслить государственно, я должен делать это за вас, это мой крест, мой долг, мое бремя; покуда вы неистовствуете, удовлетворяя свои прихоти, погрязая в счастливом эгоизме и мните себя гражданами империи, я не сплю и поддерживаю вас под локотки, чтобы вы не свихнулись от азарта и не сломали себе шей [ПД 222].

Wkładając powyższe słowa w usta Mikołaja, Okudźawa ilustruje swoją tezę o tym, że władza totalitarna w ZSRR to kontynuacja monarchii despotycznej, carskiej Rosji. Pisarz próbuje powiedzieć, że nie ma znaczenia, kto rządzi, ważny jest typ władzy. Przytoczona wypowiedź mogłaby pochodzić od Stalina i kolejnych „władców” Związku Radzieckiego i przypomina rozwinięcie socjalistycznego hasła: „Żelazną ręką zagonimy ludzkość do szczęścia”.

Taki sposób myślenia pozbawia jednostkę możliwości wyboru, swobodnego podejmowania decyzji. Człowiek twórczy, który zachował zdolność myślenia, popada w konflikt z samym sobą. Z jednej strony potrzeba brania czynnego udziału w życiu społecznym i politycznym kraju, z drugiej wierność ideałom, które nie są ideałami w rozumieniu despoty, doprowadzają do wewnętrznego rozdarcia. Kompromisy z własnym sumieniem nie satysfakcjonują Miatlewa ani nie zadowolają cara.

Despota uważa, że doskonały i przemyślany mechanizm państwowy jest zagrożony przez namiastkę szczęścia i swobody, którą osiąga książę Miatlew w związku z Lawinią. Rzuca więc przeciw bohaterom wszystkich mistrzów szpiegowskich intryg, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się zarazy swobodnego szczęścia. Uciekinierzy nawet nie przypuszczają, że w Rosji bycie szczęśliwym może się okazać niebezpieczne:

Счастливые слепы, подвержены головокружениям, склонны обольщаться. Дурного они не замечают, а все прекрасное принимают на свой счет. Сомнения обуревавшие их прежде рассеиваются существовать. Со своих головокружительных высот они щедро разбрасывают стрелы добра, не заботясь, достигнут ли земли эти стрелы [ПД 311].

W systemie państwowym zakładającym reglamentację myśli i czynów oraz zamykanie wszystkich w schematach i narzuconych z góry szablonach nawet odrobina inności lub intymności jest zagrożeniem dla władzy i może spowodować zatrzymanie sprawnie działającej maszyny dominacji państwa nad jednostką.

Okudżawa w swej powieści zwraca uwagę na jeszcze jeden problem. Pokazuje, że władza despotyczna nie tylko niszczy, ale też demoralizuje ludzi. Ci, którzy jeszcze niedawno byli ofiarami, zamieniają się w donosicieli, oskarżycieli i katów. Starają się osiągnąć choć namiastkę swobody poprzez władzę nad innymi. Ludzie poniżeni starają się dowartościować poprzez poniżanie innych. I tak na przykład były wolnomyśliciel Kolesnikow osiąga poprawę swojej sytuacji, donosząc na księcia Miatlewa. Całe społeczeństwo przyjmuje taką hierarchię zależności. Mąż czyni wyrzuty żonie takimi słowami, jakich używa car w stosunku do całego narodu. Kolesnikowa,

владельца темно-зеленого вицмундира, чина, должности и жалования, заслуженных им нелегким способом и верноподанным старанием, [...] могут заставить ехать на съезжую и винить, и кто? Да такой же, как он, только одетый в синий мундир! Что же это такое [...], неужели синий цвет больше говорит о качестве человека, нежели темно-зеленый? [ПД 237].

Bułata Okudżawę intryguje sama istota mechanizmu zniewalania. Autor sugeruje, że służba inwigilacyjna nie jest pełniona przez degeneratów i głupków. Przeciwnie: zadania takie wypełniają swego rodzaju „artyści”, jak von Mufling lub Katakazi, wzbogacając system o inteligencję i wykazując się pomysłowością. Do pomocy mają oni solidnych „rzemieślników”, którzy rzetelnie wykonują swój zawód. Dlatego system okazuje się skuteczny.

Okudżawa zauważa, że dla jednostek wybitnych, twórczych lub choćby takich, które nie zatraciły wrażliwości, Petersburg jest zbyt ciasny. Zbyt bliska władza, nieprzyjaźnie nastawieni ludzie

теснили, как мундир, ворот которого он все время теребил, будто силился разорвать [ПД 237].

Próba rozwiązania tego problemu może być wolna przestrzeń Kaukazu. Tam szuka schronienia książę Miatlew, krainę tę opisuje idyllicznie Amiran Amiła-chwari jako miejsce, gdzie nie sięgają nieszczęścia:

О, если бы судьба занесла его к нам в Грузию и он смог бы однажды на рассвете вдохнуть синий воздух, пахнувший снегом и персиками, и увидел бы мою сестру Марию Амилахвари – все будущие беды отступили бы от него и боль разом бы утихла [ПД 32].

Ciepłe, południowe obszary są też nadzieją na wyrwanie się z zakłętą kręgu młodego, genialnego poety, w którym widoczne są cechy Lermontowa:

Быть может за хребтом Кавказа... – хотя с нечеловеческой проницательностью видел, что в этом нет спасения [ПД 237].

Nadzieje te okazują się płonne, bo kraina wiecznej szczęśliwości może istnieć wyłącznie w marzeniach; przy bliższym poznaniu bowiem okazuje się taka jak inne.

Problemy i konflikty poruszane w *Wędrówkach dyletantów* to jednoznaczne repliki na problemy współczesności; kostium historyczny jest tylko pretekstem do mówienia o niej. Dopuszczalne są zatem różne możliwości interpretacji zawartości problemowej tego utworu – dekabryści mogą być widziani jako symbol idealistów rewolucyjnych represjonowanych w latach trzydziestych.

W całej twórczości prozatorskiej Okudźawa pokazuje człowieka uwikłanego w system samodzierżawia, szamoczącego się w mackach maszyny policyjno-biurokratycznej, usiłującej wtłoczyć go w obowiązujące ramy lub unicestwić moralnie i fizycznie. Jak twierdzi Edward Pawlak,

posługując się rekwizytami i realiami historycznymi XIX-wiecznej Rosji, Okudźawa opowiada przecież także i o sobie, o wszystkich swoich „zaletach i wadach”, a także na dobrą sprawę o każdym z nas, co nadaje jego twórczości wymiar uniwersalny. Mimo zmieniających się epok i kostiumów historycznych człowiek jest bowiem ciągle taki sam, pod względem psychologicznym niezmienny<sup>6</sup>.

Bułat Okudźawa jako autor powieści historycznych jest zainteresowany głównie człowiekiem, którego ukazuje w zderzeniu z rosyjską rzeczywistością pierwszej połowy XIX wieku. Jego postacie mają cechy właściwe ludziom swojej epoki, ich postawę wobec życia, ale jednocześnie są indywidualistami, ludźmi myślącymi kategoriami współczesnymi. Dotyczy to też bohaterów powieści *Wędrówki dyletantów*; warto zaznaczyć, że główne postacie tego utworu, książę Sergiusz Wasiliewicz Miatlew oraz Lawinia Ładimirowska z domu Brawura, to bohaterowie fikcyjni, ale mający swoje autentyczne pierwowzory.

Walentin Oskockij w książce *Роман и история*<sup>7</sup> przytacza historię księcia Sergiusza Wasiliewicza Trubieckiego i Lawinii Żadimirowskiej. Dotyczy ona

<sup>6</sup> E. Pawlak, *Despotyzm i jednostka*, Polityka 1981, nr 48, s. 10.

<sup>7</sup> В. Осковкий, *Роман и история. Традиции и новаторство советского исторического романа*, Москва 1980, s. 190.

ucieczki księcia i młodej żony syna radcy komercji z Petersburga. Niewspółmierna do przewinienia kara – księcia osadzono w aleksiejewskim rawelinie twierdzy Pietropawłowskiej, jednym z ważniejszych więzień państwowych – mogła wynikać, zdaniem historyka Szczegolewa, z dwóch powodów: zakłamania i obłudy oraz podwójnej moralności cara, któremu wygodnie było nazwać postępek księcia nikczemną obrzydliwością, oraz z zemsty na pani Żadimirowskiej za odrzucenie carskich umizgów. Imperator pozornie pogodził się z odprawą, ale mimo to wykorzystał pierwszą nadarżającą się sposobność do okazania, jak bardzo odczuł to, że dama przedłożyła Trubieckiego nad niego.

W zachowaniu księcia Miatlewa, podobnie jak w zachowaniu księcia Trubieckiego, trudno doszukać się czegoś wyzywającego, działań specjalnie prowokujących, ale jednocześnie każdy jego postępek jest przyjmowany jako wyzwanie. Miatlew wyłamuje się ze swojego kręgu, choć obcy mu jest tak liberał raznoczyniec Kolesnikow, który zresztą łatwo zmienia poglądy po wizycie w III Oddziale Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości, jak i arystokrata „kulawiec”, w postaci którego łatwo doszukać się cech Dołgorukiego.

Ała Łатынина w książce *Знаки времени* pisze, że Miatlew nie jest bojownikiem. On nikogo nie chce umieszczać na białych ani czarnych listach, obalać, burzyć, wynosić na tron, on chce tylko żyć zgodnie ze swoimi chęciami, nikomu nie przeszkadzając. Ale okazuje się, że w Rosji za panowania Mikołaja już sama taka chęć jest uważana za dowód politycznej nieprawomyślności<sup>8</sup>. Bo czy przyjaciel Lermontowa, indywidualista, może być zupełnie bezpieczny dla systemu totalitarnego? Czy człowiek niepoddający się ogólnym gustom i wyłamujący się z ram narzuconych przez społeczeństwo może zostać zaakceptowany? Na to pytanie może być tylko jedna odpowiedź, i książkę doskonale zdaje sobie z tego sprawę:

Бог наделяет нас похожими страстями и слабостями, чтобы мы не походили один на другого, иначе для чего такое множество одинаковых животных. И он учит нас восхищаться разнообразием, учрежденным им в мире. Но мы плохие ученики и нерадивые дети: все отличное от нас самих раздражает и возбуждает нас, и когда мы получаем сомнительное право искоренять лишнее, тогда нам не до великодушия. [...] Старая история об одиночках, избиваемых камнями [ПД 326].

Osobą, która pozostaje na uboczu wydarzeń, a jednocześnie w złowieszczy sposób ciąży nad losami bohaterów, jest car – stale obecny jako przeciwnik Miatlewa. Wrogość tych bohaterów rozpoczyna się w momencie, kiedy Aneta Frederiks, w której kocha się książę, zostaje obdarzona względami przez cara. Miatlew próbuje być sprawiedliwy, próbuje pisać o carze i jego roli w dziejach Rosji obiektywnie. Nie udaje mu się to – „он хотел быть справедливым как история, а оказался несправедлив как историк” [ПД 240]. To, co napisał, okazało się osobistymi porachunkami z carem: „он увел у меня Анету, замучил Александрина, заставил жениться на Наталье” [ПД 241].

<sup>8</sup> А. Латынина, *Знаки времени. Заметки о литературном процессе. 1970–1980-е годы*, Москва 1987, s. 238.



Dzieciństwo cara księżę opisuje w następujący sposób:

дремавшие в государе дурные задатки появились уже в детстве с неудержимой силой. Что бы с ним не случилось: падал ли он, ушибался или считал свои желания неисполненными, а себя обиженным, – он произносил дранные слова, рубил топорком игрушки, бил палкой своих товарищей, хотя и любил их... Впоследствии всеми своими действиями он всегда проводил мысль, что он бог и ему все позволено... [ПД 238].

Hrabia Orłow, wzywając księcia do cara, usiłuje przedstawić monarchę jako dobrodusznego ojca narodu, który osobiście troszczy się o szczęście swoich poddanych. Narzucona Miatlewowi wola najjaśniejszego pana zostaje przedstawiona jako wyróżnienie, łaska i wielkoduszność, której blask spadnie na księcia i cały jego ród. Jednak ta wizja niczym niezmaconego szczęścia nie przekonuje Miatlewa:

Я его боюсь, [...] но я буду тверд и не позволю ничем себя унижить. Пусть только попробует..." Однако он знал, что, едва увидит государя, от его решительности не останется ни следа. [...] „И все таки я его боюсь, [...] и, конечно, я сделаю так, как он пожелает” [ПД 216–217].

Taki jest car w świadomości księcia Miatlewa. Inny obraz wyłania się z rozdziałów wtrąconych. Pierwszy przedstawia cara w otoczeniu rodziny, przy tradycyjnej herbacie. Jest to swojego rodzaju panegiryk na cześć doskonałego władcy i głowy rodziny, ale jednocześnie zawierający dużą dawkę subiektywizmu w monologach wewnętrznych bohaterów (na przykład synów cara i jego wnuków):

В свои пятьдесят с немногим дед выглядел еще достаточно молодо и свежо и сам сознавал это, и гордился этим [...] все кругом поражались, как он строен в свои годы, крепок, как работоспособен, как ясна его голова, как всю жизнь его физическое здоровье хорошо влияет на „нравственность, на понимание долга, на все, все вокруг” [ПД 102].

Wnuki bawią się u jego stóp, ciągną dziadka za nogawki, wiedząc, że nic im się nie stanie, że nie zostaną ukarane. Mogą też przy dmuchaniu w filizankę z herbatą bezkarnie ochlapywać surdut dziadka. Poza nimi wszyscy w pełni doceniają wielkość monarchy:

он так могуществен и так привык к этому, что уже не может видеть маленьких недоразумений, и ничтожных несчастий, и каких-то там несовершенств, которые случаются вокруг [ПД 105].

Również on sam uważa się za wysłannika losu. Wierzy, że jego działaniami kieruje Opatrzność i dlatego nie może popełniać pomyłek. Ceni samego siebie tak wysoko, że czasami opowiada w kręgu przyjaciół historie, które mogłyby postawić go w niezbyt dobrym świetle, gdyby nie to, że przeszłość została wybaczona, a jego obecne czyny i pomysły są bez skazy. To może, jego zdaniem, dodać ludzkich cech posągowemu wizerunkowi. Jako wszytkowiedzącego olbrzyma postrzeżga go też Sunny, jego synowa:

Какое большое пространство, все эти Петербург, Москва... Гатчина... и этот... Ревель, и эта Сибирь, и он все знает и все видит [ПД 111].

Jednocześnie jednak A. Łatynina sugeruje, że w tym opisie jest coś ze złowrogiego Wija, przenikającego wzrokiem bezkresne rosyjskie przestrzenie, ścigającego nieszczęsnego Miatlewa zawsze i wszędzie, jak złowrogie fatum<sup>9</sup>.

Kolejne rozdziały ukazują cara w rozmowie z hrabią Aleksym Orłowem oraz w trakcie przygotowań do maskarady. Car wspomina swoje dzieciństwo i swojego wychowawcę, surowego generała Lamsdorfa, którego głównym zadaniem było

выбить из маленького великого князя дух непокорности. Розга была его главным инструментом... [ПД 347].

Ostatni z rozdziałów wtrąconych składa się z fragmentów pamiętnika Mikołaja oraz z jego myśli dotyczących potęgi państwa i wojny krymskiej, która przebiega niepomyślnie dla Rosji. Te rozmyślenia są przerywane refleksjami chorego człowieka dotyczącymi śmierci. W chorobliwych majakach Mikołaj widzi ją – śmierć siedzącą u jego węgłowia:

Она сидела неподвижно, не глядя на него, но какие-то тайные нити тянулись меж ними [...]. В первый раз ее молчание показалось ему зловещим, неподвижность – роковой, но нынче этого ощущения уже не было; напротив, он теперь понимал, что она явилась помочь ему, хотя, кажется, не совсем представляет, как это сделать... как это сделать... Он даже огорчился, когда она исчезла вновь [ПД 519–520].

W tym rozdziale car już nie odpycha od siebie myśli o porażce, widzi słabość swojej armii, swoją śmieszność w oczach świata:

почему я должен выглядеть смешным в глазах Европы? Бронированные пароходы развивают большую скорость, и парусные суда бессильны против них... [...] Когда генерал Лансдорф бил ребенка линейкой по пальцам... когда он бил, это не оскорбляло... это не оскорбляло... но он при этом не злорадствовал, как какой-нибудь подлый француз... [ПД 524].

Rozdziały wtrącone ukazują stopniowy upadek cara. Początkowa sielan-ka, poczucie siły, zamieniają się w uczucie niepokoju, następnie w rozdrażnienie i przecucie zakończenia życia, aż wreszcie w ostatnim z nich przychodzi agonია i śmierć. Dwa pierwsze rozdziały kończą się prawie jednakowo:

Он шел по коридору, высоко подняв голову, правая рука за бортом сюртука, левая за спиной, весь – долг и величие, и рослые гвардейцы с горячими взорами замирали на своих постах [ПД 117]

oraz:

Он шел по коридору, заложив ладонь за отворот сюртука, откинув величественную голову, весь долг и порыв, и рослые гвардейцы, стоящие на постах, провожали его горящими взглядами [ПД 286].

Jednak już nawet tutaj można zauważyć spadek pozycji cara; gwardziści, którzy w pierwszym fragmencie zamierali, nie śmiejąc nawet podnieść wzroku na monarchę, w drugim – odprowadzają go wzrokiem.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 239.

Jeden z badaczy charakteryzuje prozę Okudźawy jako lekcje jednostki postawionej w sytuacji sam na sam z wszechobecnym despotyzmem, której albo udaje się uchronić przed jego siłą, albo zostaje ona przez ów despotyzm zmiażdżona. Pisze on o lekcji Eugeniusza, ogłuszonego ciężkim tupotem idola na dźwięcznoskocznym koniu i za każdym razem na nowo przeżywającego warianty losu małego człowieka<sup>10</sup>.

Okudźawa w dawnych czasach nie szuka romansu, ale próbuje mówić o współczesności. Odziewa swoje postacie w kostium historyczny, aby, z jednej strony, zyskać dystans do rzeczywistości, poszukać nieprzemijających prawd, a z drugiej strony, aby zostać wysłuchanym. Mówienie o współczesności wprost mogło spowodować zatrzymanie utworu przez cenzurę.

Należy zauważyć, że historycyzm Okudźawy jest bardzo specyficzny. Polega on na tym, że centralny problem utworu, konflikt między jednostką a władzą, pisarz rozpatruje nie tylko w świetle historycznym, ale też filozoficzno-moralnym i ludzkim. Okudźawa stawia w powieści tezę o podobieństwie władzy totalitarnej w różnych epokach i stara się to udowodnić. Z tego powodu fakty historyczne zostają przetworzone przez świadomość artysty. W ten sposób zostaje rozbity tradycyjny model powieści historycznej, który jest zbyt ciasny, aby mógł ogarnąć elementy umowności, fantastyki, snu, wizje surrealistyczne pojawiające się w twórczości Okudźawy, wywodzące się z modernizmu, a niezbędne dla rozbudowania sfery duchowości postaci.

## Summary

### *Adventures of Dilettantes* by Bulat Okudzhava – Issues and Conflicts

Historical prose of Bulat Okudzhava is an interesting phenomenon. It belongs to the literary trend originating in the 20's of the 20<sup>th</sup> century, when a rethinking and re-appreciation of the past were postulated to plausibly lay out the genealogy of the present. Initially the authors of that period drew on big social and cultural upheavals and their heroes to explain the complicated relation between the individual and the revolution, and between the revolution and the Intelligentsia. In the *Adventures of Dilettantes* Okudzhava unambiguously follows those literary trails. He focuses on the momentous changes taking place in the Russian society in the second half of the 19<sup>th</sup> century and on the moral-psychological atmosphere of that time. One should note that the historicism of Okudzhava is of a very peculiar nature. It consists in considering the conflict between the individual and the authority not just in the historical perspective, but also in the philosophical, moral and deeply human aspects. In the novel Okudzhava proposes that totalitarian rule has not ever changed across the eras and tries to prove that hypothesis. In doing that the author is processing and transforming historical facts. Thus, the classic model of the historical novel is shattered since it is too constraining to accommodate elements of fiction, fantasy, dream, surreal visions. Okudzhava uses all of them to expand upon the spirituality of the characters.

<sup>10</sup> В. Оскоцкий, *op. cit.*, s. 187.